

Zaostrzenie aborcji będzie opublikowane w Wigilię?

17 grudnia 2020

Orzeczenie tzw. Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdzono, że przerwanie ciąży z powodu ciężkich i nieuleczalnych wad płodu jest niezgodne z ustawą zasadniczą, do tej pory nie zostało opublikowane w „Dzienniku Ustaw”. To może się zmienić już za kilka dni, dokładnie w Wigilię – pisze „Super Express”.

Prawo stanowi, iż wyroki Trybunału Konstytucyjnego powinny być publikowane „niezwłocznie”. Jak widać, konkretnych terminów w tym pojęciu nie ma. Rząd Morawieckiego wykorzystuje tę niejasność i do tej pory uchylał się od zamieszczenia orzeczenia, które tak oburzyło zwolenników aborcji, w „Dzienniku Ustaw”. „Super Express” twierdzi jednak, że PiS nie zamierza z zakazu aborcji rezygnować, a „wyrok” pojawi się w „Dzienniku Ustaw” 24 grudnia. W Wigilię, gdy większość kobiet będzie uczestniczyć w spotkaniu rodzinnym lub je przygotowywać. Rząd wyraźnie liczy, że kiedy jak kiedy, ale w okresie przedświątecznym i świątecznym masowych czy chociażby zauważalnych protestów nie będzie.

„Ograbić Polki z ich praw, jeszcze bardziej skłócić polskie rodziny przy stole i podpalić Polskę. Taka jest polityka prawicy” – komentuje doniesienia gazety Lewica Razem. Posłanka Marcelina Zawisza w rozmowie z „Onetem” wyraziła natomiast przekonanie, że gdyby uderzające w kobiety orzeczenie naprawdę zostało opublikowane w okresie świątecznym, to Polki i tak wyszłyby na ulice.

W połowie listopada o przyczyny opóźniania publikacji orzeczenia Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zapytało Forum Obywatelskiego Rozwoju. Z odpowiedzi KPRM wynikało, że rząd zamierza poczekać z publikacją, aż przyjęta zostanie ustawa

wniesiona w sprawie aborcji przez prezydenta Andrzeja Dudę. Chodzi o nowy pseudokompromis aborcyjny: ustawa firmowana przez Dudę pozwalałaby na przerwanie ciąży tylko wtedy, gdy jest bardzo prawdopodobne, że „dziecko urodzi się martwe albo obarczone nieuleczalną chorobą lub wadą, prowadzącą niechybnie i bezpośrednio do śmierci dziecka, bez względu na zastosowane działania terapeutyczne”.

W grudniu na łamach „Rzeczypospolitej” spekulowano natomiast, że wymowa wyroku TK mogłaby zostać delikatnie złagodzona dzięki pisemnemu uzasadnieniu orzeczenia. Oczywiście bez przesady: skoro przesłankę embriopatologiczną uznano za niekonstytucyjną, żadne uzasadnienie tego nie zmieni. „Dobra zmiana” miałaby polegać np. na zasugerowaniu ustawodawcy, że skoro zmusił kobiety do rodzenia, to warto również uchwalić ustawy gwarantujące im należytą opiekę przed i po porodzie.

PiS nieustannie udowadnia, że nie słucha obywateli, którzy nie są entuzjastami jego polityki. Gdyby jednak wyrok, który doprowadził do największych w ostatnich dekadach protestów społecznych w Polsce, został faktycznie opublikowany 24 grudnia, plucie społeczeństwu w twarz zostałoby podniesione na jeszcze wyższy poziom pogardy.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu